

Sygn. akt VI Ga 132/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 czerwca 2014 r.

Sąd Okręgowy w Rzeszowie VI Wydział Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Andrzej Borucki

Sędziowie: SO Renata Bober (spr.)

SO Anna Harmata

Protokolant: st. sekr. sądowy Agnieszka Krztoń

po rozpoznaniu w dniu 26 czerwca 2014 r. w Rzeszowie

na rozprawie

sprawy z powództwa: M. w M.

przeciwko: D. G.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda od wyroku Sądu Rejonowego w Tarnobrzegu
V Wydziału Gospodarczego z dnia 19 lutego 2014 r., sygn. akt V GC 465/13

oddala apelację.

Sygn. akt VI Ga 132/14

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 26 czerwca 2014r.

Powód M. w M. wniósł o zasądzenie od D. G. kwoty 736,16 zł tytułem wynagrodzenia za wykonaną usługę transportową.

W uzasadnieniu podał, że usługę tą wykonał 17 grudnia 2012r. , a w dniu 27 grudnia 2012r. wystawił dokument rozliczeniowy, jednak do chwili obecnej pozwany należności nie zapłacił.

Pozwany po otrzymaniu nakazu zapłaty który został wydany w sprawie przez Sąd Rejonowy w Tarnobrzegu złożył początkowo pismo określone jako „wyjaśnienie”, podając, że płatności które są przedmiotem nakazu zapłaty zostały uregulowane, tyle tylko, że omyłkowo na rachunek firmy M.a nie powoda. Zwrócił się wprawdzie o zwrot omyłkowo przelanej kwoty do tej firmy, jednak nieskutecznie. W dalszym piśmie będącym odpowiedzią na wezwanie Sądu do uzupełnienia braków formalnych pisma pozwany wniósł o oddalenie powództwa zaprzeczając aby powód realizował jakiegokolwiek usługi na jego rzecz. Zarzucił, że usługi zlecił spółce M. i spółce tej zapłacił wynagrodzenie.

Sąd Rejonowy w Tarnobrzegu wyrokiem z dnia 19 lutego 2014r. oddalił powództwo i zasądził od powoda na rzecz pozwanego koszty postępowania w sprawie. W uzasadnieniu stwierdził, że powód nie udowodnił aby zawarł

z pozwanym umowę, a przedstawiona przez niego faktura nie stanowi dowodu na powyższą okoliczność, stanowi zaś jedynie dokument rozrachunkowy, z którego nie wynika aby strony równocześnie złożyły oświadczenie woli. Dłużnik zaś zobowiązany jest świadczyć to co stwierdzono w dokumencie rozliczeniowym, gdy wynika to z istniejącego stosunku zobowiązaniowego. Powód nie przedstawił żadnego dowodu na istnienie tego stosunku jak również na spełnienie świadczenia wskazanego w fakturze. Z dowodu przyjęcia towaru, który przedłożył do pozwu można ustalić jedynie ilość i jakość przewożonej pszenicy oraz numer rejestracyjny pojazdu, który wykonał usługę przewozu, jak również nazwisko kierowcy. Z dokumentu tego nie wynika natomiast, że przewozu pszenicy dokonał powód. W ocenie Sądu Rejonowego pozwany natomiast w sprawie wykazał, że zlecił usługę przewozu spółce jawnej M., a w zleceniu spedycyjnym w rubryce „samochód” został wymieniony kierowca G. Z., jak również numer rejestracyjny samochodu. Dokonując zestawienia tego zlecenia oraz dowodu przyjęcia Sąd przyjął, że usługę przewozu wykonał zgodnie ze zleceniem M.w M. i ten właśnie podmiot otrzymał za to stosowne wynagrodzenie.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód zarzucając Sądowi Rejonowemu:

- naruszenie art. 233 kpc polegające na dokonaniu dowolnej oceny materiału dowodowego, skutkującej poczynieniem ustaleń faktycznych jedynie w oparciu o wybrane okoliczności bez odniesienia się do pisma pozwanego z dnia 15 lipca 2013r. , w którym to pozwany wskazał, że omyłkowo uregulował należność na konto innego przedsiębiorcy, co świadczy o tym, że pozwany potwierdził, iż ma należność w stosunku do powoda, a więc uznał dług, a nadto na sprzeczność z zasadami doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania przy przeanalizowaniu dokumentów przedłożonych przez stronę powodową, co w konsekwencji doprowadziło do:

a. błędu w ustaleniach faktycznych polegającym na niesłusznym przyjęciu, że brak jest podstaw do uwzględnienia powództwa podczas gdy powód zrealizował na zlecenie pozwanego usługę transportową, po czym wystawił fakturę z odroczonym terminem płatności,

b. błędu w ustaleniach faktycznych poprzez bezpodstawne przyjęcie, że pozwany w piśmie z dnia 15 lipca 2013r. nie przyznał , że ma nieuregulowaną należność w stosunku do powoda ,

c. błędu w ustaleniach faktycznych poprzez niesłuszne przyjęcie, w sposób sprzeczny z doświadczeniem życiowym jakoby numer rejestracyjny pojazdu wykonującego usługę oraz tożsamość kierowcy jednoznacznie przesądzały, że usługa została wykonana przez M.podczas gdy samochód ciężarowy oraz kierujący nim G. Z. wykonują zlecenia dla obu spółek.

Powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie na jego rzecz dochodzonej pozewem kwoty wraz z odsetkami i kosztami postępowania ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Apelacja wniesiona przez powoda w ocenie Sądu Okręgowego nie jest zasadna.

Przede wszystkim wskazać trzeba, że uznanie przez pozwanego roszczenia na którym to fakcie głównie koncentrują się zarzuty apelacji może być dokonane w dwóch formach: jako uznanie właściwe oraz uznanie niewłaściwe.

Pierwsze z nich stanowi nieuregulowaną odrębnie umowę ustalającą co do zasady i zakresu istnienie albo nieistnienie jakiegoś stosunku prawnego, drugie zaś określane jest jako przyznanie przez dłużnika wobec wierzyciela istnienia długu. Uznanie niewłaściwe jest więc oświadczeniem wiedzy a nie woli dłużnika. Taki charakter uznania niewłaściwego zaaprobował też Sąd Najwyższy w uzasadnieniu orzeczenia z dnia 7 grudnia 1957 r. stwierdzając min. również, że uznanie niewłaściwe nie jest czynnością prawną a jedynie przyznaniem obowiązku świadczenia wynikającego z innego źródła, a więc deklaracyjnym stwierdzeniem, że taki obowiązek istnieje i że dłużnik nie zamierza się uchylić od jego wypełnienia. W powyższym stanowisku jak i stanowisku doktryny podkreśla, że niewłaściwe uznanie roszczenia nie jest czynnością abstrakcyjną. Tytułem zobowiązania dłużnika pozostaje wierzytelność, którą uznano. Osoba uznająca roszczenie, nie traci zatem możliwości wykazywania, że roszczenie to w rzeczywistości nie istnieje (tak min SN w wyroku z dnia 4.02.2005r., sygn. I CK 580/04, Lex nr 301887).

W ocenie Sądu Okręgowego, w niniejszej sprawie z tego rodzaju uznaniem niewłaściwym mamy do czynienia. Pozwany bowiem w piśmie z dnia 15 lipca 2013r. przyznał wobec wierzyciela istnienie długu, wskazując, że płatności dokonał omyłkowo na rzecz innego podmiotu, było to jednak jego oświadczenie wiedzy na ten dzień - nie zaś oświadczenie woli. Oświadczenie to stanowiło uzewnętrznienie jego stanu świadomości w tym czasie, a świadomość ta z uwagi choćby na zbieżność nazw obu spółek jak również osób, które w ich imieniu występowały, mogła ulec pewnemu zakłóceniu.

Pozwany jednak wykazał w niniejszej sprawie, że roszczenie powoda w rzeczywistości nie istnieje przedstawił bowiem dokument zlecenia z którego w sposób niewątpliwy wynika, że zlecił wykonanie usługi podmiotowi, któremu wynagrodzenie zapłacił, a więc spółce jawnej M.. Wszystkie ustalenia w tym zakresie poczynione przez Sąd I instancji - Sąd Okręgowy w pełni podziela i przyjmuje za własne.

Podkreślić trzeba jedynie, że w pełni zasadnie Sąd Rejonowy przyjął, że za okolicznością, iż to spółka jawna wykonać miała usługę świadczy również fakt, że faktycznie została ona zrealizowana przez kierowcę samochodu o tym samym numerze rejestracyjnym, który został wskazany w zleceniu transportowym.

Zarzut apelującego, że osoba ta wykonywała usługi dla obu spółek podniesiony na etapie apelacji, nie został poparty żadnym wnioskiem dowodowym, a zauważyć trzeba, że na wyznaczoną w dniu 19 lutego 2014r. przez Sąd Rejonowy w Tarnobrzegu rozprawę nie stawiły się strony jak i ich pełnomocnicy, mając możliwość wyjaśnienia także tych kwestii. Zauważyć też należy, że zgodnie z warunkami zamówienia spedycyjnego nr (...) skierowanego do spółki jawnej M.- brak pisemnej odmowy jego przyjęcia przez tą spółkę oznaczał przyjęcie zlecenia do realizacji. Z materiału dowodowego zebranego w sprawie nie wynika aby spółka ta przyjęcia zlecenia odmówiła, co skutkować musi uznaniem, że zostało ono zaakceptowane. W tej sytuacji więc, gdyby nawet przyjąć, że spółka zleciła jego wykonanie podwykonawcy, to nadal pozostaje ona stroną umowy a z podwykonawcą winna rozliczyć się we własnym zakresie.

Tak jak wspomniano ustalenia Sądu Rejonowego w świetle przedstawionych w sprawie dowodów są w pełni prawidłowe, a zarzuty apelacji odnośnie błędów w tych ustaleniach są bezzasadne. Tak jak słusznie podkreślił to Sąd Rejonowy samo wystawienie dokumentu rozliczeniowego nie stanowi dowodu wykazującego, że pomiędzy stronami istniał stosunek zobowiązaniowy, a tym samym, że pozwany zobowiązany jest do zapłaty należności z niego wynikającej na rzecz wystawcy dokumentu.

Reasumując powyższe wyrok Sądu Rejonowego w Tarnobrzegu należało uznać za w pełni trafny, wobec czego apelację oddalono na podstawie art. 385 kpc.